



Dziecię z Betlejem kieruje nasz wzrok ku wszystkim, zwłaszcza ku dzieciom, w szczególności cierpiącym i wykorzystywanym na świecie, narodzonym, jak i nienarodzonym. Ku dzieciom, które, jako żołnierze, wprowadzane są w świat przemocy; ku dzieciom zmuszonym zebrać; ku dzieciom cierpiącym nędzę i głód; ku dzieciom, które nie zaznają żadnej miłości. W nich wszystkich jest Dzieciątko z Betlejem, które porusza nasze sumienia – porusza nasze sumienia Bóg, który stał się mały. Módlmy się tej nocy, aby blask Bożej miłości ogarnął wszystkie te dzieci, i prośmy Boga, by pomógł nam uczynić co w naszej mocy, aby godność dzieci była szanowana; aby wszystkim ukazało się światło miłości, którego człowiek bardziej potrzebuje niż niezbędnych do życia rzeczy materialnych.

Ojciec Święty Benedykt XVI

Wielka chwila, wielki dzień! Rodzi się nowy człowiek, jakiego nigdy nie było i nigdy nie będzie. Jest całkowicie niepowtarzalny. Rośnie i rozwija się zgodnie ze szlakiem rozwojowym każdego człowieka, który zaczyna się od poczęcia (czyli zapłodnienia komórki jajowej matki plemnikiem ojca) i trwa aż do śmierci.

Z narodzenia dziecka cieszą się przede wszystkim jego rodzice, dziadkowie, rodzeństwo, ciocie i wujkowie – cała rozgałęziona i wielopokoleniowa rodzina. Rozsyłamy wtedy zawiadomienia, telefonujemy do przyjaciół ze szczęśliwą nowiną, nie zważając na rachunek telefoniczny. Nowe dziecko, nowy członek naszej rodziny, otrzymuje imię, nazwisko i staje się pełnoprawnym obywatelem, chociaż na razie zupełnie niesamodzielnym i wymagającym opieki.

Jeśli komuś z Was było dane uczestniczyć w porodzie, najlepiej wie jak „łapie za gardło”, gdy małeństwo przepchnie się wreszcie trudną drogą i wydostanie na świat z łona matki. Tego wielkiego wzruszenia doświadczają nie tylko mama i tata, ale wszyscy, którzy uczestniczą w tym wydarzeniu.

Najlepiej, gdy dziecko rodzi się w rodzinie, w porodzie domowym, w życzliwym środowisku. Nikt go nie szarpie, nie mierzy, nie waży, nie bada sondą drożności przełyku. Nie szoruje w gorącej wodzie, nie świeci mu reflektorem w oczy, nie zabiera w nieznanne. Dziecko rozgląda się ciekawie i położone na brzuchu mamy, wytrwale dąży do piersi. Nie trzeba go wcale uczyć, jak się ssie. Ćwiczyło przecież przez długi czas życia prenatalnego, wytrwale ssąc swój kciuk. Pierwsze tyki

odżywczej siary dają mu dodatkową odporność. Odpiera się i zasypia szczęśliwie i bezpiecznie. Są to także najpiękniejsze chwile dla matki, które wynagradzają trudny czas rodzenia, a dumny i wzruszony tata odcina pępowinę.

To dziecko jest przyszłością społeczeństwa. Czas szybko płynie, już za kilkanaście lat będzie ono uczyć się, tworzyć i pracować, budując dobrobyt swojej rodziny i swojej ojczyzny. Jeśli dzieci nie będą się rodzić lub pojawi się ich za mało, społeczeństwo nie będzie się mogło odradzać i szybko się zestarzeje.

Od kilkunastu lat w Polsce rodzi się za mało dzieci. Demografowie alarmują: polski naród zaczyna wymierać.

Jest

## DZIECKO



## NAM SIĘ NARODZIŁO!

nas coraz mniej, a do tego wielu młodych wyjeżdża z kraju szukając pracy.

Polskie rodziny przeżywają zbyt wiele problemów. Dziecko dużo kosztuje. Wielu pracodawców wręcz szykanuje młode kobiety, nakazując im podpisywanie zobowiązań, że nie zajdą w ciążę. Zbyt często zdarzają się przypadki łamania prawa chroniącego pracującą matkę. Nadal brak polityki prorodzinnej z prawdziwe-

go zdarzenia. Duża dyskusja społeczna na ten temat w ostatnich latach przynosi jednak pozytywne wyniki. Serca Polaków zaczynają się otwierać na dziecko. Potwierdzają to dane statystyczne. Według GUS liczba rodzących się w Polsce dzieci powoli wzrasta, chociaż ciągle jest zbyt mała. W kolejnych latach liczba urodzeń wynosiła 2003 r. – 351,1 tys.; 2004 r. – 356,1 tys.; 2005 r. – 364,4 tys.;

2006 r. – 374,0 tys. W bieżącym roku w pierwszym półroczu urodziło się 227 tys. dzieci, możemy więc przypuszczać, że na koniec roku liczba ta będzie znacznie wyższa. Oby tak dalej!

Pochylając się nad każdym nowo narodzonym dzieckiem, powinniśmy zrobić wszystko co możliwe, aby mogło urodzić się zdrowe. Problemy służby zdrowia nadal są otwarte. Likwiduje się miejsca na porodów-

kach, nie doinwestowuje wystarczająco oddziałów noworodkowych. Ciągłe są braki w prawidłowej opiece nad wcześniakami. Prawie nic się nie mówi o profilaktyce prekoncepcyjnej.

Trzeba dzisiaj pomyśleć o zdrowiu nastolatków, aby w kolejnych latach mogły się rodzić zdrowe dzieci. To oni są rodzicami jutra. Tymczasem „luzacki” styl życia, tak często lansowany przez media masowe, sprzyja zachowaniom ryzykownym, czego skutkiem jest wzrost zachorowań na choroby przenoszone drogą płciową. Coraz ważniejsza staje się tzw. diagnostyka prekoncepcyjna i rzetelna wiedza. W obecnym numerze „Wybierz Życie” prezentujemy materiały z konferencji „Zdrowie prokreacyjne nastolatków”, którą zorganizował Klub Przyjaciół Ludzkiego Życia w ramach programu FIO 2007.

Teraz, w okresie radości Bożego Narodzenia wpatrzeni w dzieciątko, nie przeoczymy wielkiego ubóstwa, w jakim się narodziło. Ta bieda nie odbiera nam radości świąt, ale jest wielkim znakiem. Dzisiaj tak często niszczyliśmy swoją płodność i głośno mówimy, że nie stać nas na dziecko. Czy jest to prawda? Czy naprawdę w naszej rodzinie nie znalazłoby się miejsce dla jeszcze jednego dziecka, którym Pan Bóg zechce nas obdarzyć?

*Porodziła swego pierworodnego Syna, zawiąła go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. (Mt 2, 7)*

Wszystkim Przyjaciołom i Czytelnikom składamy najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego 2008 Roku

Klub Przyjaciół Ludzkiego Życia



Ewa H. Kowalewska

# „ZWYCZAJNY” DZIEŃ

Jest grudniowe popołudnie. Pada, na ulicach zwalają śniegu. Miliony ludzi, jak co dzień spieszą do domów po zakończonym dniu pracy. Zmęczeni biegną nie podnosząc głów. Matki muszą zdążyć odebrać dzieci z przedszkola, po drodze robią jakieś zakupy. Przy zatłoczonym wejściu do metra jakaś babcia próbuje sprzedać kilka jabłek i kilka drożdżowych bułeczek. Ulicą suną szeregi nowoczesnych, najdroższych limuzyn. Zwyczajny dzień w Moskwie, nikt nie zauważa, że jest właśnie 25 grudnia – Boże Narodzenie.

Nikt o tym nawet nie myśli. Społeczeństwo, wychowane w programowym ateizmie, nie zna tych świąt. Dla nich wielkim świętem jest dopiero Nowy Rok, gdy na ulicach i w domach odbywać się będzie wielka feta. Dzieci czekają na przyjście Dziadka Mroza, ale to dopiero za tydzień. Prawosławne Boże Narodzenie jest obchodzone na początku stycznia, bo kalendarz Wschodu i Zachodu się przesunął. Wtedy w cerkwiach odbędą się uroczyste nabożeństwa. Pewnie nawet coś o tym powiedzą w telewizji.

Dzisiaj jednak, 25. grudnia jest zwykły dzień pracy

i nikt nawet nie myśli o świętowaniu. Szybko zapada zmrok. Do katolickiej katedry w Moskwie pod wezwaniem Niepokalanej Poczęcia Najświętszej Maryi Panny zdążają grupki ludzi na uroczystą, świąteczną Mszę świętą. Mogą przyjść dopiero po pracy, wieczorem.

W pięknym, wielkim, neogotyckim kościele powoli robi się tłok. Atmosfera staje się coraz bardziej świąteczna. Ten piękny kościół został wybudowany na początku dwudziestego wieku przez pracujących tutaj Polaków. Jest wyjątkowo strzelisty, wyróżnia się architekturą typową dla świątyń zachodnich, tu jest zupełnie nietypowy. Jego wielki, wysoki gmach z czerwonej cegły nie ma żadnych złocen ani kopuł, tak bardzo charakterystycznych dla cerkwi prawosławnych. Wnętrze jest piękne swoją prostotą. Białe otynkowane mury pociągają ku górze. Nad głównym ołtarzem wisi piękny symboliczny krzyż. Po lewej stronie stoi statua Matki Bożej Fatimskiej, przypominająca przepowiednię Maryi o nawróceniu Rosji. Obok znajduje się kaplica Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu. W

zielonym marmurowym ołtarzu umieszczono kopię obrazu Jezusa Miłosiernego z Wilna. Po prawej stronie kościoła umieszczono figurę św. Judy Tadeusza, orędownika w sytuacjach beznadziejnych i św. Józefa z Jezusem na ręku. Obok piękna ikona św. Tereski i Obraz Matki Bożej Katyńskiej. Dookoła dużo czynnych konfesjonatów i coraz więcej ludzi.

Rozbłyskują światła, włączają się organy, których nie używa się w Kościele prawosławnym. Nagle rozbrzmiewa rosyjska kolęda, tak bardzo podobna do polskiej. Arcybiskup i kilkuset kapłanów w złotych ornatach w procesji zdążają do ołtarza. Msza święta jest celebrowana w języku rosyjskim, ale wierni reprezentują grupę niezwykle międzynarodową. Nie brak tu różnych kolorów skóry, skośnych oczu, mieszanki języków. Wielu pracuje w ambasadach swoich krajów, niektórzy w przeróżnych międzynarodowych firmach. Ale są i Rosjanie. Są i Polacy. I wszyscy razem śpiewają „Cichą noc”.

Uroczystości trwają ponad dwie godziny. To naturalne, tutaj wszyscy są przyzwyczajeni, liturgia w kościele wschodnim trwa prze-

cież znacznie dłużej. Jak się kończy, jest już noc. Nieliczne dzieci zasypiają w ramionach matek. Trzeba jechać do domu, ale dla większości to daleka droga. Warto pamiętać, że Moskwa ma ponad 100 km w poprzek, oznacza to co najmniej godzinę jazdy metrem, często z przesiadkami.

Do domu wraca się bardzo późno. Dzieci „padły” ze zmęczenia i nie sposób je dobudzić, nawet, żeby się umyły. Trzeba iść spać, bo jutro kolejny dzień pracy. Wspólny rodzinny, świąteczny posiłek – zapomnij. Nie ma kiedy, nie ma gdzie, nie ma z kim i nie ma zwyczaju. Nie łatwo być katolikiem w Rosji.

Dla nas Polaków wszystko, co wiąże się z Bożym Narodzeniem jest takie oczywiste. Każdy z nas od dziecka wypatrywał pierwszej gwiazdy, łamał się opłatkiem, śpiewał wspólnie kolędy, czekał na prezenty pod choinką i szedł na pasterkę. W czasie świąt Bożego Narodzenia Polacy starają się wracać do domowego gniazda. A różnie bywało i nie zawsze można było wrócić. Jakże wzruszające są świadectwa i opowieści Sybiraków o przeżywaniu Wigilii na zesłaniu czy przeżycia wigilijne więźniów nazistowskich obozów koncentracyjnych. Zawsze jednak, niezależnie od okoliczności, Boże Narodzenie to niezwykle czas, tak ważny dla nas.

Mówi się, że Boże Narodzenie to najbardziej rodzinne święta i rzeczywiście tak jest. Często zupełnie nie uświadamiamy sobie, jak wielką wartość ma ta nasza katolicka tradycja obchodzenia świąt w rodzinie. Każdego roku przeżywamy to na nowo i sprawia nam to wielką radość. Rodzina jest razem, wspólnie wszystko przygotowuje, zasiada do stołu, razem się modli, łamie się opłatkiem, śpiewa kolędy i obdarowuje.

Z pewnością różnie obchodzi się święta Bożego Narodzenia w różnych krajach i kulturach. Są takie kraje, gdzie katolików, a nawet chrześcijan w ogóle jest bardzo mało, np. w Japonii, w Chinach, w Korei, w Indiach, w Iraku, w Afganistanie... Jednak tradycyjne wspólnoty chrześcijańskie mają swoją własną tradycję świętowania. W Rosji została ona zniszczona,



tak samo jak została zniszczona rodzina.

Galina, która jest katoliczką, tłumaczyła mi wielokrotnie: *U nas nie ma wzorców świętowania świąt katolickich. Możemy Wam tylko zazdrościć. Można pójść na uroczystą Mszę św. do kościoła, ale w domu nie wiadomo, jak się zachować. Najgorzej jest, gdy nie wszyscy w rodzinie zostali ochrzczeni albo są różnych wyznań. Potrafią być agresywni, ironiczni, a najczę-*



**Matka Boża Fatimska w katedrze moskiewskiej**

*ściej zupełnie obojętni. To bardzo boli. Nawet usiąść przy wspólnym stole jest trudno. Choinkę normalnie ustawia się na Nowy Rok, prezenty pod nią też. W praktyce nie sposób nawet coś zaproponować czy zjeść miły rodzinny posiłek. Tego trzeba się uczyć od nowa.*

Polskie rodziny na Wschodzie zachowały swoją tradycję świąteczną i jest ona dla nich ważna. Rodzina mojej mamy pochodzi z Litwy. Wigilijne potrawy w naszym domu są więc bardziej wschodnie. Na Kaszubach na wigilię podaje się zupę rybną lub grzybówką. Ja jednak nie wyobrażam sobie, aby nie było postnego barszczu z uszkami, łamańców z makiem czy kutii. Długo nie mogłam zrozumieć, dlacze-

go w miejsce wspaniałego kisielu z żurawin, moja teściowa przygotowuje kompot z suszonych owoców. Gdy zażartowałam na ten temat podczas kolacji z arcybiskupem Tadeuszem Kondrusiewiczem, popatrzył na mnie mocno zdziwiony i powiedział: *– A co by to była za Wigilia, gdyby kisielu nie było?*

Kultura i tradycja życia rodzinnego powoli odradza się w Rosji. Powoli powstają rodziny, które odnalazły wiarę. Świętowanie jest wielką potrzebą ich serc. Starają się więc, jak potrafia, zachęceni przez swoich duszpasterzy.

Wielkim przeżyciem dla nich jest możliwość świętowania Bożego Narodzenia w Polsce w zaprzyjaźnionej rodzinie, zgodnie z naszą tradycją. Przy polskim stole wigilijnym jest miejsce „dla wędrowca”. W naszym domu zawsze są goście. W tym roku przyjedzie córka Galiny – Ola z mężem i dwójką dzieci. Jakże się cieszę, gdy widzę ich radość. Słyszałam, że w tym roku polskie rodziny będą gościć wielu zaprzyjaźnionych Anglików, którzy odwiedzą nas razem z tymi, którzy pracują w Wielkiej Brytanii, ale na święta koniecznie przyjadą do domu.

Także dookoła nas jest wiele osób, którym możemy pomóc i sprawić radość w te święta. Wystarczy tylko rozejrzeć się. My, dzięki Waszej pomocy, przygotowujemy wiele paczek i upominków dla dzieci i potrzebujących rodzin. Bardzo Wam dziękujemy!

Dzielmy się więc tym, co mamy najlepsze. Pamiętajmy też, że pomagając w odbudowywaniu rodziny, przyczyniamy się do tworzenia społeczeństwa żyjącego w harmonii i pokoju. Jest to bardzo istotny element budowania cywilizacji miłości i życia.



**Katolicka katedra w Moskwie**





fragmenty wykładu  
wygłoszonego podczas  
Konferencji  
„Zdrowie prokreacyjne  
nastolatków”

prof. Bogdan Chazan  
Dyrektor Szpitala Ginekologiczno-Położniczego  
Świętej Rodziny w Warszawie

# PROFILAKTYKA PREKONCEPCYJNA

Celem profilaktyki prekoncepcyjnej jest poprawa stanu zdrowia kobiety przed poczęciem dziecka. Prawidłowy proces zapłodnienia, zagnieżdżenia zarodka w macicy, przebiegu ciąży, rozwoju zarodka i płodu zależy w pewnym stopniu od stanu zdrowia kobiety przed rozpoczęciem procesu prokreacji. Również stan zdrowia mężczyzny wpływa na jego wynik.

Od początków ubiegłego wieku utrwaliło się przekonanie, że opieka medyczna podczas ciąży jest potrzebna, aby zmniejszyć ryzyko powikłań i zaburzeń rozwoju dziecka przed i po urodzeniu. Pogląd, aby podobną opieką objąć kobiety przed ciążą, nie zyskał jeszcze powszechnej akceptacji. Potrzeba opracowania i wdrożenia programów zdrowotnych obejmujących to zagadnienie jest podnoszona w Stanach Zjednoczonych i w innych krajach, także w Polsce. Kilka lat temu koordynowałem program Ministerstwa Zdrowia, którego celem było wdrażanie medycznej opieki prekoncepcyjnej w Polsce. Od tego czasu świadomość potrzeby takiej opieki upowszechniła się, w dokumentacji medycznej dotyczącej ciąży pojawia się przeznaczona do wypełnienia część dotycząca opieki prekoncepcyjnej.

Kogo ma dotyczyć profilaktyka zdrowotna prekoncepcyjna? Po pierwsze kobiety, których dotyczy niepowodzenie poprzedniej ciąży: poronienie, urodzenie martwego dziecka, zgon dziecka po urodzeniu. W tych przypadkach postępowanie profilaktyczne ma poprawić szanse na urodzenie zdrowego dziecka w przyszłości. Po drugie, profilaktyka taka może dotyczyć kobiet bez obciążenia z przeszłości, które oczekują na poczęcie pierwszego lub kolejnego dziecka. Po trzecie, w szerszym ujęciu profilaktyka ta może być upowszechniana wśród młodego pokolenia dziewcząt i

chłopców, przyszłych małżonków, matek i ojców. Tak więc w działaniach z zakresu promocji zdrowia, a więc upowszechnianiu sprzyjających zdrowiu zachowań wśród nastolatków, nie powinno zabraknąć tych, które odnoszą się do ich obecnego zdrowia prokreacyjnego oraz tego zdrowia w przyszłości, w wieku dojrzałym.

Dość powszechnie uważa się, że ludzie młodzi są w ogromnej większości zdrowi i nie potrzebują jakiegokolwiek szczególnej opieki medycznej. Trzeba jednak pamiętać, że ten okres życia charakteryzuje przyspieszenie procesów dojrzewania zarówno somatycznego, jak i psychicznego i związana z tym wrażliwość, szczególnie podatność na niekorzystne oddziaływanie szkodliwych czynników zewnętrznych, fizycznych, chemicznych i biologicznych (bakterie, wirusy), które uzyskują łatwy dostęp do organizmu młodego człowieka, wykorzystując stan niepełnej kompetencji mechanizmów odpornościowych. Do tego należy dodać pojawiające się czasem trudności związane z budowaniem własnej osobowości, niezależności i indywidualności, modyfikacją związków z rodzicami i rówieśnikami i naturalną w tym okresie tendencją do podejmowania różnych ryzykownych zachowań, także dotyczących zdrowia.

Młody człowiek nie jest skłonny korzystać z dostępnej opieki medycznej. Organizacja tej opieki, wiedza i podejście personelu medycznego do pacjenta w tym wieku często nie ułatwia jej/jemu kontaktów ze służbą zdrowia. Pozostaje sam ze swoimi problemami zdrowotnymi. Tzw. oświata zdrowotna w starym stylu nie dociera do młodego odbiorcy, ostrzeżenia przed szkodliwością palenia papierosów, chorobami przenoszonymi drogą płciową czy innymi czynnikami ryzyka dla zdrowia pojawiają

się rzadko i nie są adresowane do tej populacji, przystosowane do jej sposobów myślenia i odbioru rzeczywistości.

Pojawiają się pytania dotyczące seksualności, dziewczyna i chłopak uważają u siebie oznaki wskazujące, że jej/jego organizm jest gotów do przekazywania życia. Od podejścia do tego problemu, afirmacji płodności czy traktowania jej jako niewygodny w tym momencie bagaż, zależy czy użyte będą środki wyłączające okresowo płodność bez względu na obecne czy przyszłe konsekwencje zdrowotne.

Okres młodości nie jest wolny od problemów zdrowotnych. Mają one w tym okresie życia specyficzny wymiar i wymagają przygotowania odpowiednich metod postępowania diagnostycznego i terapeutycznego. Promocja zachowań prozdrowotnych w tym czasie również ma specyficzne wyzwania. Prowadzona we właściwy sposób może być bardzo skuteczna szczególnie w obszarze zdrowia prokreacyjnego. Przyniesie to korzyści dla zdrowia młodych ludzi, a także pozwoli uniknąć części niepowodzeń prokreacji w przyszłości, zmniejszając zakres kryzysu demograficznego.

Profilaktyka prekoncepcyjna skierowana do nastolatków może być ułatwiona przez fakt ich przebywania prawie codziennie w szkołach czy na uczelniach. Przekazywane treści, stosowane metody i środki powinny być dobrze przygotowane, młodzi odbiorcy są wymagającymi odbiorcami, natychmiast wychycą każdą niespójność przekazu czy fałszywe nuty. Moim zdaniem nie należy unikać odwoływania się do systemu wartości, pamiętając o naszym obowiązku wychowywania młodego pokolenia.

Konieczne jest kształtowanie pozytywnego obrazu rodzicielstwa, wyjaśnianie

negatywnych etycznych i czysto zdrowotnych aspektów podejścia do problemu planowania rodziny jako „ochrony przed ciążą”.

Profilaktyka prekoncepcyjna w odniesieniu do populacji nastolatków może być prowadzona indywidualnie podczas konsultacji medycznych, lub „zbirowo” za pośrednictwem mediów, w szkołach, klubach młodzieżowych. Wykorzystać można do tego celu lekcje wychowawcze, lekcje biologii, przedmiot: „Przygotowanie do życia w rodzinie”. Lekarze czy pielęgniarki bez odpowiedniego przygotowania metodycznego nie powinni brać udziału w przekazywaniu wiedzy czy kształtowaniu prozdrowotnych postaw nastolatków. Jedynym miejscem aktywności personelu medycznego na terenie szkoły może być gabinet lekarski czy pielęgniarski, gdzie można udzielać indywidualnych porad.

Medyczne cele profilaktyki prekoncepcyjnej w odniesieniu do zdrowia kobiety to:

- zmniejszenie częstości zachorowań i zgonów kobiet, zmniejszenie częstości diagnostycznych i terapeutycznych interwencji medycznych,
  - zapewnienie dobrego zdrowia przed ciążą, podczas ciąży i w późniejszym okresie życia,
  - poprawa samopoczucia, samooceny, umiejętności dbania o własne zdrowie.
- Medyczne cele tej profilaktyki dotyczące zdrowia poczętych w przyszłości dzieci przedstawiają się następująco:
- zmniejszenie częstości poronień, martwych urodzeń, wrodzonych zaburzeń rozwojowych, porodów przedwczesnych,
  - ograniczenie częstości występowania zaburzeń rozwoju i zachorowań noworodków i dzieci starszych,
  - zmniejszenie częstości zaniedbania opieki i niewłaściwego traktowania dzieci.

Cele profilaktyki w odniesieniu do przyszłych rodzin:

- ułatwienie realizacji planów prokreacyjnych, zmniejszenie częstości zaburzeń płodności,
- promocja dobrych relacji małżeńskich oraz prawidłowych związków emocjonalnych pomiędzy rodzicami i dziećmi.

Tematyka profilaktyki prekoncepcyjnej dla młodzieży jest podobna do odnoszącej się do populacji osób dorosłych. Konieczne są jednak pewne modyfikacje. Inaczej należy przedstawiać pewne kwestie, kiedy przekazujemy treści osobom dorosłym – małżonkom, a w inny sposób, kiedy populacją docelową są nastolatki. Jest to przede wszystkim profilaktyka pierwotna, a więc usuwanie czynników ryzyka chorób i powikłań dotyczących obecnego i przyszłego zdrowia prokreacyjnego. Nie można jednak zapominać o profilaktyce wtórnej, a więc wczesnym wykrywaniu nieprawidłowości i odpowiednim postępowaniu w tych przypadkach.

Główne treści profilaktyki prekoncepcyjnej to:

- Mechanizm płodności, uwarunkowania, metody rozpoznawania. Należy upowszechniać afirmacyjną postawę wobec płodności, uwzględniającą podmiotowość człowieka, jego godność i potrzebę intymności, zgodność z prawem naturalnym, poszanowaniem dla życia od momentu poczęcia. Zwrócić trzeba w sposób szczególnie uwagę na zdrowotne aspekty stosowania w przyszłości metod naturalnego planowania rodziny oraz konieczność ochrony wrażliwych mechanizmów płodności przed możliwym

niekorzystnym oddziaływaniem szkodliwych czynników zewnętrznych.

- Zachęcanie do obserwacji cyklu miesiączkowego.
- Zapobieganie i wczesne wykrywanie chorób przenoszonych drogą płciową. Konieczne jest zwrócenie uwagi na poważne zdrowotne konsekwencje przedwczesnej inicjacji seksualnej, oraz niedochowania wierności i większej liczby partnerów seksualnych.

- Szkodliwość nałogów dla zdrowia prokreacyjnego (papierosów, alkoholu, narkotyków).

- Szkodliwe oddziaływanie na zdrowie prokreacyjne stylu życia (nieprawidłowe odżywianie, niska waga ciała, zbyt krótki sen, sposób spędzania wolnego czasu, odpowiednia dawka ćwiczeń fizycznych).

- Sposób korzystania z dostępnej opieki medycznej, wczesne zgłaszanie się do lekarza przy podejrzeniu o chorobę, także w przypadkach zaburzeń samopoczucia psychicznego.

- Poddawanie się zalecanym szczepieniom (np. przeciwko różyczce).

Profilaktyka prekoncepcyjna powinna stanowić integralną część programów zdrowotnych ukierunkowanych na grupę wiekową młodzieży. Konieczne jest przekazanie rodzicom, nauczycielom i wychowawcom, wreszcie samej młodzieży, odpowiedniej wiedzy, a odpowiedzialnym za wychowanie młodego pokolenia i przygotowanie do dorosłego życia umiejętności promocji prawidłowego zdrowia prokreacyjnego.

**Całość referatu została umieszczona na stronie [www.hlii.org.pl](http://www.hlii.org.pl)**



Rys. Zbigniew Jujka





fragmenty wykładu  
wygłoszonego podczas  
Konferencji  
„Zdrowie prokreacyjne  
nastolatów”

dr pedagogiki Urszula Walijewska

# Wychowanie i pedagogika na tle przemian kulturowych

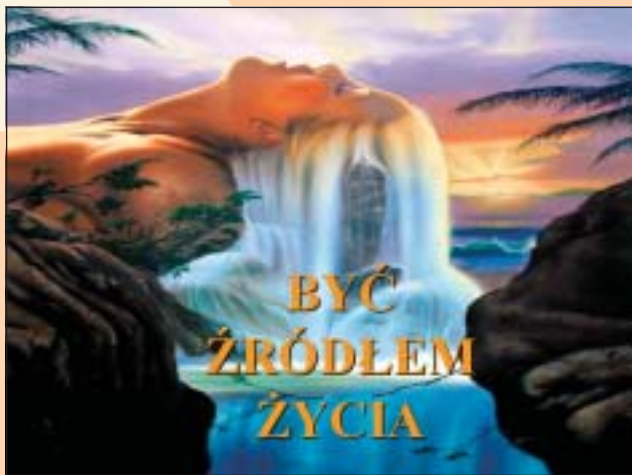
(...) W ostatnich dziesięcioleciach obserwujemy wyjątkowo głębokie i szybkie przemiany kulturowe, które niosły ze sobą radykalną zmianę wielu wartościowań oraz tworzyły dziedzinę nowych wyzwań w kierunku pedagogiki i wychowania. Wśród nich należy wymienić m.in. rewolucję w srod-  
kach informacji z szerokimi zastosowaniami internetu, upadek systemu komunistycznego w Europie Wschodniej, procesy związane z globalizacją, rewolucję biomedyczną związaną z zastosowaniami technologii prowadzącymi do nowych form zniewolenia człowieka (np. klonowanie), a zwłaszcza dominację wpływów nihilistycznych będących odpowiedzią na rozczarowanie ideami i dziedzictwem oświeceniowego humanizmu. Wszystkie te zmiany rodziły w wielu środowiskach poczucie zagubienia i niepewności. Ukształtowała się mentalność postmodernistyczna z charakterystyczną dla niej absolutyzacją subiektywizmu i relatywizmu. Mentalność ta najbardziej jest widoczna w kulturze masowej, tzw. popkulturze, która dominuje w życiu codziennym współczesnych społeczeństw Zachodu.

Z. Melosik, jeden z polskich teoretyków wychowania w ponowoczesności, stwierdza, że to właśnie kultura popularna staje się jednym z najważniejszych czynników socjalizacji młodego pokolenia. (...) Idąc za jego myślą, spróbuję przybliżyć wybrane przez niego konteksty kultury współczesnej, które mają znaczący wpływ na kształtowanie tożsamości młodzieży i jej stylu życia.

## Kultura konsumpcji

Konsumpcja w rozwoju współczesnej kultury w

krajach Zachodu przyjęła rolę, którą przez długi czas pełniła produkcja. Świat konsumpcji stał się dla młodego pokolenia (czy tylko młodego?) światem normalnym, naturalnym, obowiązującym. Podstawową kategorią ideologii konsumpcji jest przyjem-



ność i radość, bycie szczęśliwym. Idea szczęścia, oparta na udanym życiu rodzinnym, duchowości religijnej, sukcesie zawodowym itd., zastąpiona została *euforią supermarketu*. *Szczęście, w umysłach milionów ludzi, utożsamiane jest z natychmiastową gratyfikacją, związaną ze stylem życia typu shopping*. Jednocześnie nie trudno zauważyć, że owo szczęście nosi znamiona niespełnienia, niedopełnienia. Konsument nieustannie odczuwa przemijalność i zmienność celu, do jakiego dąży, żyje w ciągłym „konsumpcyjnym niepokoju”, który staje się stanem normalnym i obowiązującym.

## Kultura instant

Metaforę *kultura typu instant* Z. Melosik odnosi do typowego dla naszych czasów nawyku i konieczności życia w *natychmiastowości*. Za symbol tej kultury przyjmuje triadę: *fast food, fast sex, fast car*. *Fast food* to kuchenka mikrofalowa, gorący kubek, Mc Donald's i coca-cola jako natychmiastowa for-

ma skondensowanej przyjemności. *Fast sex* to natychmiastowa satysfakcja seksualna, *instant sex* bez zobowiązań i zaangażowania emocjonalnego. (...) *Fast car* to symbol kurczenia się czasu i przestrzeni. Kultura typu instant to także natychmiastowość ko-

munikacji: telefon komórkowy, fax, e-mail, stacje telewizyjne MTV i CNN. To także Internet – możliwość natychmiastowego przemieszczania się przez informacje, kultury, społeczeństwa. Współczesna młodzież nie chce i nie umie czekać. Aprobowanym przez nią przekazem tej ideologii jest: *carpe diem* – żyj chwilą, nie odkładaj życia na później.

## Prymat zmiany i szybkiego życia

W świecie, który jeszcze niedawno zmieniał się wolno, dziś zaobserwować można gwałtowne przyspieszenie tych zmian. *Każdego dnia pojawiają się (i wkrótce znikają bez śladu) nowe dyskursy, nowe idee i ideologie, nowe mody, nowe gadzety kulturowe, nowe gwiazdy mediów, nowe wersje tożsamości i ciała*. (...) Młodzież ma umiejętność i nawyk, więcej - potrzebę, nieustannej zmiany, co przejawia się m.in. w tymczasowości, powierzchniowości, nierzadko anonimowości nawiązywanych kontaktów, relacji bez

zobowiązań, bez konsekwencji. (...)

## Poczucie mocy i rekonstrukcja wolności

Młodzi ludzie (...) nie czują się zagubieni ani bezradni w świecie bez wartości i ideałów, bez drogowskazów. Przeciwnie, *Młodzi ludzie nie boją się żyć, mają poczucie sprawstwa, mocy, kontroli nad rzeczywistością. Od wczesnego dzieciństwa uczą się bowiem żyć w świecie, w którym nie ma ostatecznych prawd i odpowiedzi*. (...) Wyznają pragmatyczną koncepcję prawdy: *prawda to jest to, co się sprawdza, co pozwala iść do przodu*.

Niewątpliwie na poczucie mocy młodych ludzi wpływa kontakt ze współczesnymi mediami. Szczególną rolę mają tu interakcyjne gry komputerowe. Młodzi ludzie budują w nich i niszczą całe imperia, wygrywają bitwy, wyścigi, podróżują po całym świecie.

Równocześnie w kulturze współczesnej uległo przewartościowaniu poję-

wolność wyboru oferowanych przez rynek i media towarów, gadżetów kulturowych, stylów życia, wolność konstruowania własnej przyszłości.

## Kultura upozorowania

Nie ulega wątpliwości, że współczesny świat zdominowany jest przez mass media, które stały się najpotężniejszym instrumentem kształtowania wartości i źródłem życiowych doświadczeń uczestnika medialnej kultury. Można zgodzić się z twierdzeniem, iż *...media nie tyle reprezentują rzeczywistość, ile ją wytwarzają*. (...) *W konsekwencji mamy do czynienia z wylaniem się kultury upozorowania, w której rzeczywistość społeczna miesza się z medialną do granic nierozróżnialności*. Człowiek, który utracił zdolność odróżnienia pozorów od rzeczywistości przyjmuje iluzję za prawdę; nie ma znaczenia, czy coś jest prawdziwe, czy fałszywe, jeśli jest w mediach, jest wiarygodne. (...)



cie wolności. Nie stanowi ona już wartości absolutnej i uniwersalnej. Wolność wyborów do parlamentu, wolność słowa, mediów, stowarzyszania się traktuje się jako dane i naturalne, pojawiła się natomiast nowa forma wolności – wolność do konsumpcji;

## Kultura kultu ciała i seksualności

Swobodne podejście młodego pokolenia do seksu, *luźna obyczajowość* to postawa, którą *...można bez trudu wyprowadzić z pewnych, wyraźnie zaznaczających się w kulturze współ-*

*czesnej tendencji: orientacji na ciało i seksualizacji konsumpcji oraz przymusu udanego życia seksualnego*. W przeszłości w systemie norm i wartości uznawana była tendencja do przewyższenia ciała i podporządkowania go wyższemu celom duchowym. Tożsamość człowieka symbolizowały przede wszystkim cechy umysłu i serca, pozycja społeczna, trwałe więzi międzyludzkie. W społeczeństwie konsumpcji natomiast ludzie coraz częściej postrzegani są przez pryzmat swoich ciał. (...) W takiej logice człowiek tworzy swoją tożsamość nie przez ćwiczenie umysłu i charakteru, lecz poprzez dietę i super dietę, siłownię, solarium, modne stroje, operacje plastyczne, perfekcyjny makijaż, itp. Kobiety i mężczyźni, wciągani przez media i reklamy w grę bez szans na wygraną, pełni desperacji, pasji i obsesji, poszukują sposobów urzeczywistnienia ideałów i standardów kulturowych i coraz częściej wpadają w anoreksję lub bulimie, tragiczną parodię młodości i piękna, symbolizowanego przez szczupłe ciało. (...)

Kolejną tendencją występującą w społeczeństwie konsumpcji i związaną z kultem ciała jest zjawisko seksualizacji życia. Niewątpliwie istotną rolę odgrywa tu pornografia, ale bodaj ważniejszą wydaje się erotyzacja konsumpcji, przede wszystkim reklam. Ciało i seks stanowią nieodłączny element tysięcy przekazów reklamowych. Reklamy wykorzystujące ciało kobiece, a coraz częściej także i męskie, odwołują się nie tyle do potrzeb konsumenta, co do jego pragnień seksualnych; seksualizujące reklamowany towar ciała kobiet i mężczyzn, same stają się towarem.

Towarzyszy temu odarcie seksu z wszelkiej intymności i prywatności. *Seks staje się dosłowny i konkretny – superrealny, pokazywany i opisywany do najmniejszego szczegółu*. Jakże się dziwić w tej sytuacji, że seks jest sprowadzany najczęściej do procesów fizjologicznych, depersonalizując całą tę sferę życia człowieka. (...) Ta trywializacja seksualno-





ści człowieka łączy się jeszcze z jedną tendencją – przymusu udanego życia seksualnego, tzw. *adekwatności seksualnej*. Przychylnie propagują ideę seksu dla rozrywki, sportu, ekscytacji, abstrahując całkowicie od kontekstu więzi emocjonalnej. (...)

### Amerykanizacja

(...) proces globalizacji, który polega na wzajemnej wymianie idei i wzorów kulturowych przez różne narody, jest wypierany przez jednostronny przepływ wartości i wzorców kulturowych ze Stanów Zjednoczonych do reszty świata. Krytycy kultury współczesnej stawiają pytania, czy Ameryka stała się już kulturowym standardem dla świata? Podają dziesiątki przykładów dominacji amerykańskiej kultury na wszystkich kontynentach. (...)

### Globalny nastolatek

Globalny nastolatek to postać w niewielkim stopniu kształtowana przez

wartości narodowe, państwowe i historyczne, w znacznie większym – przez kulturę popularną i ideologię konsumpcji. Upraszczając można powiedzieć, że globalny nastolatek uczęszcza do przyzwoitej szkoły średniej bądź wyższej – bez entuzjazmu, ale stara się nie mieć kłopotów. Ogląda MTV, słucha brytyjskiej i amerykańskiej muzyki, jeździ na deskorolce, chodzi do McDonald's, pije coca-colę itd. Łatwo się komunikuje, jest tolerancyjny dla wszelkich odmienności i nawet paradoksów, identyfikuje się z nastolatkami całego globu chłonąc image popularnej kultury amerykańskiej.

### Generacja X

Pokolenie X w Stanach Zjednoczonych stało się już kategorią socjologiczną. To pokolenie młodych ludzi pozbawionych złudzeń, obojętnych, pasywnych, nieufnych. Negują sukces, karierę, małżeństwo, rodzinę. Mogą mieć zawód, mogą pracować, tyle, że praca, podob-

nie, jak wcześniej nauka, nie daje im żadnej satysfakcji.

### Kult sukcesu

Kult sukcesu to tożsamość konstruowana przez społeczne przekazy, propagowane przez media, które głoszą przymus sukcesu. Propaguje się tu dwa podstawowe kierunki: dążenie do władzy, stanowiska, pieniędzy oraz do uzyskania *popularnej sławy*, głównie przez obecność w mediach. Sukces musi być zatwierdzony przez rozgłos. (...) Tradycyjne instytucje socjalizacji (rodzina, szkoła, Kościół) stopniowo tracą w życiu młodych ludzi na znaczeniu, ich rolę przejmują grupy rówieśnicze, mass media, szeroko rozumiana kultura popularna. To nie rodzice i nauczyciele, lecz supergwiazdy filmu i estrady – bohaterowie popkultury, kształtują wzory osobowe. (...)

**Powstaje zatem pytanie: w jaki sposób powinniśmy reagować na zarysowujące się tendencje w rozwoju współczesnej kultury jako rodzice i jako pedagodzy?** Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta, choćby z tego powodu, że ludzie dorośli podlegają tym samym wpływom, co młodzież. Wychowanie z konieczności dokonuje się w sytuacji nadmiaru różnorodnych propozycji kulturowych, kulturowego chaosu i sporów. Wychowawcy niejednokrotnie czują się zagubieni – nie wiedzą, co należy cenić, przekazywać i promować, a co jedynie tolerować lub zwalczać. (...)

Najczęstsze jest przyjęcie *możliwości realnego uczestniczenia w kształtowaniu tożsamości, marzeń i życia współczesnej młodzieży* (...). *Nauczyciel rezygnuje z – tak częstej w edukacji polskiej – postawy władcy oświeconego, który uważa, iż przekazuje wychowankom absolutną mądrość, prawdę i wiedzę, a w zamian za to żąda absolutnego posłuszeństwa i szacunku. Nie wchodzi w paternalistyczną rolę rzekomego liberała, który manipuluje wychowankami – po to, aby osiągnąć z góry założone cele. Próbuje natomiast stworzyć warunki*

*do edukacyjnej rozmowy, w której – wspólnie ze swoimi wychowankami – usiłuje odnaleźć drogi przez krętą rzeczywistość społeczną. Warunki te to uwolnienie się od pułapki narzuconych sposobów postrzegania i pojmowania świata* (...) w efekcie czego ... *młody człowiek może sam tworzyć świat, w którym żyje, może sam wybrać swoją tożsamość.*

W praktyce oznacza to taki model szkoły, która otwiera się na wszelkie możliwe punkty orientacyjne, lecz nie prezentuje żadnego z nich jako obowiązującego. Informuje się młodych ludzi o wszystkim, lecz niczego się nie promuje, niczego nie potępia. Rezygnuje się i podważa możliwość istnienia obowiązujących ideałów, zwłaszcza zawierających elementy etyczne. Miejsce wychowania religijnego zajmuje religioznawstwo, w miejsce wychowania moralnego wprowadza się lekcje etyki z etyczno-filozoficznymi pojęciami abstrakcyjnymi. W konsekwencji pedagogika postmodernistyczna, nie uznając obiektywnych prawd, wartości i powinności, które wynikają z natury i godności osoby ludzkiej, proponuje *życie spontaniczne, zawężone do egoistycznie i naiwnie rozumianej samorealizacji. Życie bez potrzeby dyscypliny i bez potrzeby Zbawiciela. Życie, w którym wszystko jest subiektywne i w którym niczego nie po-*

znaczenia ludzkich działań, nieokreślona i nie dająca się ująć w sensowne normy.

Zupełnie odmiennym sposobem myślenia we współczesnej pedagogice, odcinającym się od postmodernistycznych idei, jest



koncepcja pedagogiczna nawiązująca do tradycyjnych, uznanych wartości kulturowych. Jej zwolennikiem i wyrazicielem jest niemiecki pedagog Wolfgang Brezinka. Odnosząc się do wychowania w zdeorientowanym społeczeństwie zakłada, iż w interesie każdej społeczności leży troska o własne normatywne punkty orientacyjne oraz ich przekazywanie następnym pokoleniom. (...) Wychowawcy, powinni mieć możliwość odwoływania się do żywych tradycji wspólnych ideałów, wartości i wzorców życiowych. Uważa on bowiem, że im szybciej zmieniają się materialno-techniczne warunki życiowe, tym bardziej potrzebne są elementy tradycji, gdyż zapewniają ciąż-

*dobrze wychowywać. (...)*

Państwo, jako organizator publicznej oświaty, winno zapewnić miejsce w programach dla podstawowych wartości, punktów orientacyjnych wspólnych dla wszystkich obywateli,

*gdyż od nich zależy ład społeczny i trwałość całego narodu. (...) Wpływ aksjologicznych nihilistów na młodzież jest również ograniczony. Już dzieci wyczuwają dobro, piękno, oparcie i bezpieczeństwo niektórych, zasługujących na zaufanie, stylów życia. W okresie dojrzewania młodzież odkrywa – zgodnie z prawami natury – własne „ja”, poznaje wartości, wybiera ideały, szkicuje plany życiowe. Czy wolno zaprzepaścić te ciągle obecne, choć mocno przytłumione marzenia i aspiracje młodych ludzi?*

Wielkie spotkania Jana Pawła II z młodzieżą na całym świecie są jednoznacznie odpowiedzią na różnorodne wersje nihilistycznego podejścia w wychowaniu oraz przesłaniem nadziei ukazującym godność osoby ludzkiej, tak wychowanka, jak i wychowawcy.

### Bibliografia:

Ks. M. Dziewiecki, *Wychowanie w dobie ponowoczesności*, Kielce 2002.

R. Legutko, *Postmodernizm*, W: „Życie”, 1-2.03.1997.

B. Śliwowski, *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków 1998.

W. Brezinka, *Wychowanie i pedagogika w dobie przemian kulturowych*, Kraków 2005.

Z. Melosik, *Kultura popularna jako czynnik socjalizacji*. W: *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, Z. Kwieciński, B. Śliwowski (red.), W-wa 2006, t. 2.

Wszystkie prezentacje pochodzą z referatu Ewy Kohnke.

**Całość referatu została umieszczona na stronie [www.hli.org.pl](http://www.hli.org.pl)**



*winno traktować się poważnie. Życie, w którym nie ma miłości i odpowiedzialności, bo ona ograniczałaby cielesną i emocjonalną spontaniczność człowieka.* R. Legutko taki styl życia określa jako *życie na próbę*, egzystencję prowizoryczną, niepewną, co do

głość w zmieniającym się świecie, chronią osoby i grupy przed wyobcowaniem. Są również spoiwem łączącym pokolenia. (...) Propagandzie na rzecz antypedagogiki i końca wychowania przeciwstawia hasło: *mieście odwagę wychowywać, miejcie odwagę*





Ewa Kamińska  
Wiceprezydent Miasta Gdańska ds. Polityki Społecznej



wykład wygłoszony podczas Konferencji „Zdrowie prokreacyjne nastolatków”

## PRZYSZŁE ZADANIA RODZICIELSKIE – MARZENIA I LĘKI MŁODZIEŻY – POTRZEBNE WSPARCIE

Podzielię się refleksjami osoby rozmawiającej na temat przyszłych ról rodzicielskich z młodzieżą w ramach spotkań przygotowujących do życia w rodzinie.

Młodzież w znakomitej większości uważa założenie rodziny za najistotniejszą sprawę swego dorosłego życia. Pragnie trwałości rodziny, pragnie, by była przestrzenią miłości, wzajemnej troski i wspierania się jej członków.

W zależności od doświadczeń rodziny macierzystej młodzież pragnie, aby w zakładanej przez nich rodzinie znalazło się to wszystko, co doznali dobrego, ale pragnie też braku swoich złych doświadczeń i deprivacji. To macierzysta rodzina jest pierwszą i najistotniejszą szkołą przygotowującą do podejmowania zadań dorosłego życia.

Uczenie się wszystkiego – także miłości i ról rodzicielskich – potrzebuje trzech czynników: odpowiednich warunków zewnętrznych (atmosfery miłości i troski, dostępności kochających rodziców), przykładu (miłości rodzicielskiej) i zachęty. Warunki, w których uczymy się także miłości i ról rodzicielskich, nie są współcześnie dobre. W naszych domach panuje po-

śpiech i nerwowość. Mijamy się. Nie mamy czasu na rozmowy, nie mamy okazji do refleksji, dzielenia się przeżyciami. Przykłady pełnienia ról rodzicielskich to także przykłady najbliższe, rodzinne. Nawet jeśli nie są one do końca budujące, to jednak ich niedoskonałość pozwala na usprawiedliwienie własnych postępków.

I wreszcie zachęta. Rodzice winni tak realizować swoje role, tak je wartościować i oce-

niać, aby dzieci chciały je w swoim życiu podejmować. Nie jest to takie łatwe – często realizujemy role rodzicielskie z trudem i niepowodzeniami, narzekając i podkreślając niepowodzenia i niewdzięczność. Nie stanowi to zachęty, a zwłaszcza do posiadania więcej niż jednego czy dwojga dzieci. Często podkreślamy, że rodzicielstwo ogranicza naszą wolność, możliwości samorealizacji przez pracę. Rodzina wielodzietna

nieślusnie pokazywana jest jako patologiczna – bieda, zaniedbane dzieci, uzależnienia, agresja i przemoc. Media pokazują model luźnych związków, przynoszących, chwilową satysfakcję, gotowych do zmian i nieobciążonych dziećmi. Młodzież jest epatowana ze wszystkich stron przykładami łatwego, przyjemnego życia. Dzieci mają być synonimem zależności, obciążenia nadmiarem obowiązków i odpowiedzialności.

Ta codzienność zderza się z marzeniami i lękami młodzieży.

Marzy im się przede wszystkim poważne traktowanie młodzięcych uczuć, uszlachetnianie ich przez afirmację miłości czystej i ofiarnej, dbającej o dobro drugiej osoby. Pragną, aby mówić o miłości i rodzicielstwie pięknym językiem. Oczekują delikatności zachowań, długiej perspektywy dla związków uczuciowych, wyłączności i poczucia bezpieczeństwa. Trudno się im jednak do tych pragnień przyznać – są takie staroświeckie, na pewno zostaną wyśmiane.

Młodzi w naturalny sposób pragną oddzielenia się od matki i ojca, wejścia we własne dorosłe życie. Otaczająca rzeczywistość kusi niezależnością, ale jednocześnie budzi lęk. Młodzieży towarzyszy niskie poczucie własnej wartości i sprawczości, lęk przed agresją, przemocą i nadużyciami. Młodzi pozostaje pod presją mody, egocentrycznych wzorów postępowania.

Jeśli na spotkaniach potrafimy stworzyć atmosferę bezpieczeństwa i akceptacji, jeśli potrafimy adresować to, czego nauczamy. Zakładając, że opisane wyżej marzenia i pragnienia drzemą w młodzieży – nawiązuje się niezwykle cenna relacja. Znakomicie widać, jak wielkiego wsparcia młodzież potrzebuje.

Wsparcie to winno obejmować: obronę i wzmacnianie wartości miłości, rodziny, dziecka, szacunek dla marzeń, uznanie i umacnianie własnej wartości i powołania, mądre świadectwo i dostępność.

Rozmawianie o wartościach w gronie bliskich, przyjaciół,

na spotkaniach, na których udało się wytworzyć opisaną wyżej relację, jest wielką przyjemnością i satysfakcją dla obu stron. Następnym wydatkiem okazanie szacunku dla marzeń i młodzięcych uczuć. W takiej atmosferze one nie wydają się utopijne czy śmieszne. Rozwijając się umacniają zasoby własne i wybór powołania czynią niezależnym i suwerennym.

Wsparcie to także mądre i dostępne świadectwo. Konieczna jest promocja dobrze funkcjonujących rodzin, z głęboką analizą ról i zadań pełnionych przez jej członków. Konieczne jest pokazanie, że wypełnianie tych ról i zadań jest możliwe.

Na koniec chciałabym podzielić się z Państwem takim oto doświadczeniem. Pytano mnie wielokrotnie, w różnych momentach pracy – trzydzieści lat temu i w zeszłym tygodniu, jak sobie radzę z zachowaniami prowokacyjnymi młodzieży na takich spotkaniach.

To trzeba zobaczyć! Jeśli mówisz pięknym językiem o sprawach, które grają ludziom w sercu i jeśli potrafisz z szacunkiem i akceptacją po nie do tego serca sięgać, masz przed sobą słuchających z otwartą buzią i pytanie - dlaczego tak rzadko w taki sposób rozmawiamy?

Namawiam wszystkich – dajmy jednoznacznie przeciwwagę złym obyczajom, złej modzie, złym zachowaniom. Stańmy po stronie marzeń, potrzeb i możliwości naszej młodzieży, aby pielęgnowała w sobie i dojrzewała w realizacji powołania do rodzicielstwa.



Można wysłać dowolną sumę przelewem bankowym lub pocztowym na konto:

Klub Przyjaciół Ludzkiego Życia  
ul. Jaśkowa Dolina 47/1a, 80-286 Gdańsk  
Nr rachunku 05 1240 1242 1111 0000 1587 7356

Można także dokonać wpłaty kartą płatniczą przez Internet na naszej stronie [www.hli.org.pl](http://www.hli.org.pl)

nazwa odbiorcy		Klub Przyjaciół Ludzkiego Życia	
nazwa odbiorcy ul.		ul. Jaśkowa Dolina 47/1a 80-286 Gdańsk	
lik.	nr rachunku odbiorcy	0 5 1 2 4 0 1 2 4 2 1 1 1 1 0 0 0 0 1 5 8 7 7 3 5 6	
wskaz		kwota	
W P		P L N	
nr rachunku zlecającego (przelew) / kwota słownie (wpłata)			
nazwa zlecającego			
nazwa zlecającego od.			
tytułem			
polecenie przelewu / wpłata gotówką		odbiętek dla banku / zlecającego	
pieczęć, data i podpis(y) zlecającego		DOWÓDPOKWITOWANIE DLA ZLECAJĄCEGO	
opłata:		nr rachunku odbiorcy	
		05 1240 1242 1111 0000 1587 7356	
		odbiorca	
		Klub Przyjaciół Ludzkiego Życia ul. Jaśkowa Dolina 47/1a 80-286 Gdańsk	
		kwota	
		zlecającego	
		opłata	

DAR  
SERCA  
NA  
OBRONĘ  
ŻYCIA



## CZY KAŻDE POLSKIE DZIECKO MA RÓWNE PRAWO DO LECZENIA?

Polki rodzą coraz więcej dzieci. W 2007 r. (w I-III kwartałach) zarejestrowano ponad 294 tys. urodzeń żywych, tj. o prawie 11 tys. więcej niż w analogicznym okresie ub. roku. Porodówki są zatłoczone. Ale zdrowie, a nawet życie części noworodków, jest zagrożone: w wielu miejscach w kraju brakuje pieniędzy na ratowanie wcześniaków, a także personelu do opieki nad nimi. W przyszłym roku problem może się pogłębić.

Prof. Janusz Gadzinowski, szef kliniki neonatologicznej w szpitalu ginekologiczno-położniczym w Poznaniu, alarmuje: „Co któryś dzień musimy dokonywać wyborów, któremu dziecku dać większą szansę, a które ma być ratowane gorszymi metodami”. Zbyt mało jest stanowisk do

intensywnej terapii noworodków. Co więcej, większość jest przestarzała.

Jak twierdzi krajowy konsultant neonatologii prof. Ewa Helwich, rzeczywistość pieniędzy jest za mało. Problem jest poważny. Według specjalistów co 10. ciąża jest patologiczna. Co 6. kończy się przedwczesnym porodem. Lekarze specjaliści są w stanie uratować 70-80 proc. najmniejszych wcześniaków, ważących tylko 500 g. Pod warunkiem, że będą mieli do tego odpowiednie warunki. *Inaczej dziecko nie przeżyje albo będzie skazane na życie z poważnymi wadami zdrowotnymi* mówi prof. Helwich.

Brak wystarczających pieniędzy na neonatologię odstrasza lekarzy od tej specjalizacji. Absolwentów

akademii medycznych zniechęcają też niskie zarobki i brak możliwości prowadzenia prywatnej praktyki. Według danych krajowego konsultanta neonatologii z ok. 730 specjalistów, którzy pracują obecnie, już wkrótce ubędzie ok. 200. Starsi przejdą na emerytury, młodzi wybiorą pracę na Zachodzie, w lep-



szych warunkach, za lepsze pieniądze.

[Za: B. Biata, A. Góra-Kontek, „NFZ chce zabrać pieniądze na leczenie dzieci”, W: „Dziennik Zachodni” z dn. 17.10.2007 r.]

## DEPRESJA U DZIECI

Depresja i stany depresyjne u dzieci stanowią coraz poważniejszy problem. Według najnowszych badań nawet 40% dzieci w szkołach podstawowych nie ma poczucia sensu życia, a 30% przyznaje się do myśli samobójczych.

Dane z kilku ostatnich lat pokazują, że rozpowszechnie-

nie zaburzeń depresyjnych u dzieci wzrasta, a średnia wieku, w którym się pojawiają, jest coraz niższa. *Częstą przyczyną depresji u dzieci jest postawa odrzucenia i zachowania kontrolujące rodziców. Warto zwrócić uwagę również na inne elementy. Jednym z nich mogą być postawy rodzicielskie, a szczególnie ich percepcja przez dzieci* – wyjaśnia Beata Dutczak z Uniwersytetu Gdańskiego.

Przebyta w okresie dorastania depresja może przyczynić się do zakłócania relacji z rówieśnikami, później również z małżonkami, do zaburzeń w pełnieniu ról społecznych i zawodowych oraz powodować obniżenie satysfakcji z życia. Depresję trzeba leczyć już od najwcześniejszych objawów.

[Za: PAP]



## Zapraszamy do Klubu Przyjaciół Ludzkiego Życia

Klub jest obecnie, najszerszą z możliwych, płaszczyzną poparcia dla idei ochrony ludzkiego życia i chrześcijańskiej moralności, ze szczególnym zwróceniem uwagi na ochronę rodziny.

Klub nie jest kolejnym stowarzyszeniem, ale miejscem spotkania osób o podobnym systemie wartości i zaangażowania. Ma służyć wspólnej pomocy w budowaniu **cywilizacji miłości i życia**.

Patronat nad Klubem prowadzi **Human Life International - Europa**, polskie biuro międzynarodowej organizacji „pro-life” zbudowanej na fundamencie nauki Kościoła katolickiego, zwłaszcza encykliki „Humanae vitae”.

Jedynym warunkiem przystąpienia do Klubu jest zaakceptowanie założeń ideowych i wypełnienie formularza zgłoszenia. W odpowiedzi nadsyłamy legitymację, która jest bezpłatna. Wysyłamy również bieżące informacje na tematy pro-life.

Wszelkie ofiary pieniężne są jedynie całkowicie dobrowolnymi darami, wspierającymi działania w obronie życia i rodziny.

**Magda Zdrojewska**  
(sekretarz Klubu)

PRZYŁĄCZ SIĘ  
DO NAS!

Napisz:

Klub Przyjaciół  
Ludzkiego Życia,  
ul. Jaśkowa Dolina 47/1a,  
80-286 Gdańsk

lub zadzwoń:

tel. (58) 341-19-11

Wówczas nawiążemy  
korespondencję.

Możesz też zapisać się  
poprzez stronę internetową  
[www.hli.org.pl](http://www.hli.org.pl)  
(dział Klub Przyjaciół  
Ludzkiego Życia).

## WRESZCIE SĄ DANE ZA 2006 ROK

Z dużym opóźnieniem do Sejmu RP przesłano sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji w 2006 roku ustawy o planowaniu rodziny. Wynika z niego, że w 2006 roku odnotowano 340 przypadków przerywania ciąży. Najczęstszą przyczyną aborcji był wynik badania prenatalnego wskazujący na duże prawdopodobieństwo wad rozwojowych poczętego dziecka.

W 2006 r. w 82. przypadkach przyczyną aborcji było zagrożenie życia lub zdrowia matki. Natomiast w 246 przypadkach dziecko poczęte zostało zabite, gdyż istniało prawdopodobieństwo, że będzie chore. Należy zwrócić uwagę na znaczący wzrost liczby aborcji w takich przypadkach (o 78 więcej niż rok wcześniej). Choć działanie to jest zgodne z ustawą, jest jednak metodą moralnie niedopuszczalną, gdyż stosuje się tutaj „leczenie choroby metodą zabicia

pacjenta”. W 12 przypadkach dokonano aborcji, gdyż ciąża była wynikiem czynu zabronionego (zgwałcenie lub kazirodztwo).

W ubiegłym roku umierało średnio 8 noworodków na tysiąc. W sprawozdaniu podano, że prawie 75% wszystkich zgonów okołoporodowych można uniknąć, jeżeli zapewni się kobietom odpowiednią opiekę podczas ciąży i porodu, która w Polsce jest niewystarczająca. Z danych Komendy Głównej Policji wynika, że w wyniku nielegalnej aborcji w Polsce w latach 1999-2006 zmarła tylko jedna kobieta (w 2001 r.). W 2006 roku zanotowano też 47 przestępstw przeciw życiu.

W roku 2006 w szpitalach pozostawiono 826 noworodków – brak informacji o przyczynach ich pozostawienia. Jak widać jest dużo sytuacji, gdzie nasza pomoc jest bardzo potrzebna.

Biuletyn Informacyjny **Wybierz Życie!**  
Klubu Przyjaciół Ludzkiego Życia  
przy współpracy Human Life International – Europa.  
Biuletyn jest kontynuacją wydawanego wcześniej „Euro Life”.

Redaguje zespół:  
Ewa Kowalewska (red. nacz.), Anna Lisiewicz, Małgorzata Wyszyńska,  
Arkadiusz Disterheft (skład), Magdalena Zdrojewska.

Adres:  
Klub Przyjaciół Ludzkiego Życia,  
ul. Jaśkowa Dolina 47/1a, 80-286 Gdańsk  
tel. (48) (58) 341-19-11, fax (48) (58) 346-10-02,  
e-mail: [poczta@hli.org.pl](mailto:poczta@hli.org.pl)  
strona internetowa: [www.hli.org.pl](http://www.hli.org.pl)

Każdy z nas może przekazać **1% swojego podatku** od dochodu należnego fiskusowi na organizację pożytku publicznego. Sami o tym decydujemy!

## Drogi Przyjacielu! Wspomóż ruch pro-life!

Możesz to zrobić wspierając:

### STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ LUDZKIEGO ŻYCIA

To bardzo proste, wystarczy:

- wypełnić odpowiednią rubrykę w rocznym zeznaniu podatkowym (PIT-36, PIT-37 lub PIT-28) podając:

NAZWA ORGANIZACJI:  
**STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ LUDZKIEGO ŻYCIA**

NR WPISU DO KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO:  
**KRS 0000249454**

#### UWAGA:

W tym roku nie należy samemu wysyłać pieniędzy. Urząd Skarbowy sam je przekaże - 1% podatku należnego - na konto wybranej organizacji w terminie do 3 miesięcy. Prosimy zwracać baczność na podawanie prawidłowej nazwy organizacji.

Stowarzyszenie Przyjaciół Ludzkiego Życia organizuje i wspiera m. in.:

- 👉 rodziny wielodzietne i zagrożone ubóstwem i wyrównywanie ich szans,
- 👉 pomoc materialną dla kobiet w ciąży,
- 👉 przedsięwzięcia na rzecz poprawy warunków pracy i ochrony pracy kobiet w ciąży,
- 👉 działania promujące rodzinę, pomoc dzieciom i kobietom w ciąży,
- 👉 edukację prozdrowotną,
- 👉 ochronę macierzyństwa i dziecka poczętego.

**Dzięki Tobie będziemy mogli uratować więcej dzieci!**



## Oferta HLI-Europa


**„Piosenki dla dzieci”**  
 płyta CD

Znajdziemy tu 20 piosenek, które polskim dzieciom śpiewały mamy i babcie od kilku pokoleń. Można je ofiarować dziecku pod choinkę, można też później śpiewać je razem. Śpiewa Teresa Przeradzka, której niezwykle ciepły, kryształowy głos jest zawsze bardzo bliski dzieciom.

**CENA ZESTAWU: 20,- zł**

oraz

**„Czekam na Ciebie Maluszkę”**  
 płyta CD

- 9 piosenek na 9 miesięcy -

 Kolysanka, walczyk, rytmy cygańskie, poleczka i inne...  
 Mama śpiewa swojemu poczętemu dziecku.

 Odetnij i wyślij w kopercie na adres:  
 HLI-Europa, Jaśkowa Dolina 47/2, 80-286 Gdańsk,  
 faxem: (58) 346-10-02 lub e-mailem: poczta@hli.org.pl

**Zamawiam następujące publikacje:**

„Piosenki dla dzieci”	<input type="checkbox"/>
„Czekam na Ciebie Maluszkę”	<input type="checkbox"/>
„Pakiet edukacyjny!”	<input type="checkbox"/>
„Mario... dlaczego płaczesz?”	<input type="checkbox"/>
„Witaj, Maleństwo”	<input type="checkbox"/>
„Rodzi się człowiek”	<input type="checkbox"/>
„Eutanazja. Śmierć z wyboru?”	<input type="checkbox"/>

**na następujący adres:**

Imię i nazwisko	<input type="text"/>
Ulica i nr domu	<input type="text"/>
Kod i miejscowość	<input type="text"/>
E-mail	<input type="text"/>
Telefon	<input type="text"/>
Jestem członkiem KPLŻ	<input type="checkbox"/>

Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych. Zobowiązujemy się nie upowszechniać tych danych, ani nikomu ich nie odstępować.

Podpis:

**Wszystkie materiały wysyłamy za zaliczeniem pocztowym.**

Doliczamy koszty przesyłki (opłata zryczałtowana 11,- zł)

**PAKIET EDUKACYJNY!**
**komplet 14-tu "Faktów Życia"**
**CENA ZESTAWU: 51 ZŁ**
**Zakładki: "Oto jestem" "Moje życie w Twoich rękach"**
**GRATIS!!!**  
 Książka "Aborcja. Pytania i odpowiedzi" oraz CD z Konferencji "Zdrowie prokreacyjne nastolatków"

**Model "Jaś"**
**"Jak powstałem" broszura do zestawu modeli**
**"Etapy rozwoju dziecka w łonie matki" broszura informacyjna**

**„Mario... dlaczego płaczesz?”**

Prezentujemy nowe, polskie tłumaczenie znanej szwajcarskiej książki, która przerywa złą wiadomość na temat życiowych dramatów i wieloletniego cierpienia kobiet po przerwaniu ciąży. Zawiera ona liczne świadectwa kobiet

**CENA: 15,- zł**

**„Witaj, Maleństwo!”**

Anna Matera Wojciechowska

Kolorowy albumik jest prezentem dla nowo narodzonego dziecka. Rodzice mogą wkleić tu pierwsze fotografie swojego dziecka, zapisać ważne daty, osiągnięcia, pierwsze wypowiedziane słowa. Znajdziemy tu również starannie dobrane teksty, które pozwolą nam zachwycić się pięknem nowego życia, godnością macierzyństwa i ojcostwa.

**CENA: 14,- zł**

**„Eutanazja. Śmierć z wyboru?”**  
 R. Fenigsen

Autor wielu prac, m. in. z filozofii medycyny, eutanazji i etyki lekarskiej, przedstawia zdecydowany sprzeciw eutanazji z pozycji neutralności wobec jakiegokolwiek religii.

**CENA: 16,- zł**

**„Rodzi się człowiek”**  
 prof. Włodzimierz Fijałkowski

Sławna książka, która przybliży i uczłowieczy wszystko, co wiąże się z urodzeniem dziecka - przygotowanie w szkole rodzenia, poród naturalny, udział ojca, relacje rodziców.

**CENA: 17,- zł**